

PROTOKÓŁ Nr 8/2011

z VIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 16 marca 2011r. o godz.13.30 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano na wniosek grupy radnych, który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 22 zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Marcinkiewicz Maciej,
- 2.Paluch Piotr,
- 3.Sondej Roman.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek obrad:

- 1.Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
- 2.Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców.
- 3.Informacja dotycząca przedstawienia nieprawidłowości formalnych, organizacyjnych i technicznych powstałych przy budowie Centrum Edukacji Artystycznej.
- 4.Zagrożenia dla prawidłowej realizacji i rozliczeń dotyczących inwestycji CEA z uwzględnieniem wykorzystania środków unijnych i stosowania przepisów prawa zamówień publicznych.
- 5.Podjęcie działań i program naprawczy zabezpieczający interes Miasta przy budowie CEA.
- 6.Przyjęcie stanowiska Rady Miasta w sprawie nieprawidłowości przy budowie CEA.
- 7.Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Krystyna Sibińska – odczytała pismo Prezydenta Miasta, które stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Pragnę przypomnieć zapisy Statutu Miasta, zgodnego z ustawą o samorządzie gminnym, że Rada Miasta obraduje na sesjach i na wniosek Prezydenta lub, co najmniej ¼ ustawowego składu Rady, Przewodniczący Rady obowiązany jest

zwołać sesję Rady w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku - § 29 ust.3 statutu. Jest to zapisane w naszych dokumentach regulujących pracę zarówno Prezydenta jak i Rady Miasta. Jest to dopuszczone naszym Statutem i moim obowiązkiem jest zwoływać sesję, jeśli wniosek jest złożony zgodnie z tym zapisem. Nie jest zadaniem Prezydenta podważanie bądź ustalanie zasadności czy celowości zwoływania sesji i pouczanie w tej kwestii Rady Miasta. Dlatego, że Prezydent ma swoje kompetencje wynikające z przepisów ustawy o samorządzie gminnym i Statutu i tego powinien pilnować. Nigdy nie podważamy i nie podważaliśmy żadnych wniosków, które wyływały ze strony Prezydenta bądź innych przedstawicieli dotyczących zwołania sesji nadzwyczajnych. Takie jest prawo i takiego prawa powinniśmy przestrzegać. Przykro mi, że Prezydent nie przyjął zaproszenia na dzisiejszą sesję. Również nie widzę poza jednym, przedstawicieli Urzędu Miasta. Jest to temat ważny i takiego tematu unikać nie powinniśmy, tym bardziej, że dużo kontrowersji na ten temat się pojawiło w ostatnim czasie. Tyle w kwestii komentarza i braku obecności przedstawicieli miasta.

Jakub Derech-Krzycki – chciałbym się zwrócić z wnioskiem o wykreślenie z porządku obrad pkt.6. Zgodnie z obowiązującym nas Statutem, w duchu przestrzegania prawa chciałbym zwrócić uwagę, że do zawiadomienia o sesji powinny być załączone projekty uchwał, Rada podejmuje uchwały lub stanowiska. Stanowisko jako takie jest zwolnione z zapisów statutowych odnośnie inicjatywy i procedury głosowania. Natomiast również jako takie, będące formą uchwały powinno być załączone wraz z uzasadnieniem do porządku obrad. Nie chciałbym, aby dochodziło do sytuacji, że mamy zapisane, że będziemy uchwalali stanowisko, które dopiero ma się pojawić. Chciałbym również zwrócić się do wnioskodawców o wyjaśnienie punktów, które zaproponowali, bo nie bardzo wiemy, kto np.informacje ma przedstawić, co Rada ma robić w pkt.5? Czy mamy podejmować, klaskać czy poskakać? Zaproponowane punkty są dla nas niezrozumiałe. Natomiast nie załączenie do porządku obrad projektu stanowiska wraz z uzasadnieniem jest naruszeniem statutu, naszym zdaniem i prosimy o wykreślenie tego punktu.

Jan Kaczanowski – zanim przejdę do konkretów, które są pewnymi przemyśleniami na gruncie prawa, pozwolę sobie na stwierdzenie, że wówczas, kiedy po raz pierwszy na sesji Rady Miasta wielu wspaniałych wygranych radnych, szczególnie, że są prawnicy. Myślę, że Ci prawnicy w sposób zdecydowany na tej sesji, która myślę, że została zwołana, i tutaj zwracam się do wnioskodawców, pochopnie, nerwowo. Sądzę, że może to zrobić więcej szkody aniżeli w tym przypadku pożytku, bo jeśli organy, które stanowią prawo, a takimi organami w naszym kraju Sejm RP, Rada Miasta, rady gmin, sejmiki itp., one uchwalają i stanowią o prawie, to oni powinni robić wszystko w tym kierunku żeby to prawo było przestrzegane. Mam wątpliwości i zanim zaczniemy poszczególne punkty omawiać to prosiłbym, aby tę wątpliwość ewentualnie rozwiązać. Radny J.Derech-Krzycki zgłosił wątpliwości, co do pkt.6, a ja mam wątpliwości, co do pkt.5, bo w § 36 ust.9 Statutu, który dla nas jest obowiązujący czytamy: „do zawiadomienia załącza się projekty uchwał z uzasadnieniem lub w wyjątkowych przypadkach przekazuje się informację o terminie i sposobie ich dostarczenia. A pkt.5 zaproponowanego porządku brzmi: podjęcie działań i program naprawczy zabezpieczający interes Miasta przy budowie CEA. Uważam, że ten projekt tego programu, powinien być radzie zaproponowany, bo nie wyobrażam sobie abyśmy taki program, w tak istotnej i ważnej sprawie pisali tutaj na sesji. Jeśli program to powinien

być przyjmowany uchwałą. Projekt takiej uchwały powinien być radnym dostarczony. A jeśli tak to Statut określa, że na 3 dni przed zwołaną sesją Rady Miasta Gorzowa Wlkp. właśnie te dokumenty powinny być dostarczone. Prosiłbym naszych radnych – prawników lub radcę prawnego – J.Ruszczak, o ustosunkowanie się do kwestii, którą przedstawiłem. Wyobrażałem sobie, że jeśli mamy Komisję Rewizyjną w tak fantastycznym składzie, nie przypominam sobie, aby wcześniej Rada Miasta miała w tak prawnym składzie Komisję Rewizyjną, jak ta Rada, że Komisja zakończy swoje określone prace i przy okazji pytam Przewodniczącego Komisji jaki jest etap tej działalności, w tym temacie? Proszę o ustosunkowanie się co do zasadności pkt.5, bo do tego punktu nie ma określonych materiałów.

Krystyna Sibińska – ze strony niektórych radnych wkrada się pewna nerwowość, zgodnie z porządkiem obrad mamy jako pkt.2 – wystąpienie wnioskodawców, które to wystąpienie wiele wyjaśni. Nie pozwoliliście dokończyć prezentacji całego wniosku, a we wniosku jest napisane, że wnioskodawcy proszą o to, aby Prezydent T.Jędrzejczak wytypował pracowników bądź osoby z nim współpracujące celem przedstawienia pkt.3, 4 i 5 porządku obrad sesji. W związku z tym będziemy kontynuowali nasze obrady, a przy poszczególnych punktach, jeśli będą wątpliwości będziemy je rozwiewać. Zachowajmy spokój i ta nerwowość niech się nie wkrada. Dopuszczmy do głosu wnioskodawcę i wówczas będziemy mieli większą wiedzę na temat zarówno pkt.5 jak i 6.

Robert Surowiec – niejednokrotnie na sesjach Rady Miasta przyjmowaliśmy oświadczenia i stanowiska, które były na sesji opracowywane. Taki projekt mamy, ale chcemy żeby był on przedyskutowany przez całą Radę. Nie został on przedstawiony w materiałach, ponieważ oczekiwaliśmy, że na sesji Prezydent T.Jędrzejczak przygotuje materiały, o które został poproszony i będzie tutaj obecny. Trudno opracować stanowiska zanim nie ma się pełnej wiedzy. Być może niektórzy chcieliby tak robić, my tak nie chcemy. Pkt.5 – jeśli ktoś nie słyszał, to Przewodnicząca czytała nasz wniosek z prośbą do Prezydenta o przygotowanie materiałów do pkt.5. Program naprawczy nie ma mieć formy uchwały, bo nie może mieć formy uchwały, tylko ma to być stanowisko Prezydenta, informacja dla Rady Miasta co Prezydent zamierza zrobić z tym i nieprawidłowościami przy budowie CEA.

Krystyna Sibińska – zgłoszony został wniosek, jest to sesja na wniosek – czy wnioskodawcy zgadzają się na wykreślenie pkt.6 przedstawionego porządku obrad. Nie ma zgody, w związku z tym wniosku nie poddaję pod głosowanie.

Ad.2 Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców.

Robert Surowiec – cieszę się, że w Gorzowie Wlkp. jest kilka osób, które nie boi się Prezydenta, który dzisiaj z tego, co do mnie dotarło, na antenie radia zabraniał swoim pracownikom i osobom z nim związanym, żeby przybyli na tą sesję. Rada Miasta ma dwie główne funkcje: uchwałodawczą i kontrolną. Dziwi mnie ten strach, obawa Prezydenta, to, że się dzisiaj ukrył i zaszył razem ze swoimi współpracownikami. Sądzę, że jest to ważny moment, aby porozmawiać na temat tych złych rzeczy, które działy się na budowie CEA. Jest trochę dziwne i przerażające patrzenie na pusty stół i tą wielką obawę przed powiedzeniem prawdy, bo kłamstw w tej sprawie mieliśmy już dużo. Odnosząc się do pisma Prezydenta to pewne kuriozum gdzie z jednej strony

Prezydent i część radnych mówi o tym, że Komisja Rewizyjna powinna się tym najpierw zająć, a z drugiej strony Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówi o tym, że Prezydent napisał pismo, że nie otrzyma żadnych dokumentów w tej sprawie. Trudno, więc, przy całym szacunku dla Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i wszystkich wspierających członków tej Komisji, rozprawiać im nad tym, kiedy nie dostaną dokumentów od Prezydenta. Po co się dzisiaj spotkaliśmy? Otóż sprawa jest wyjątkowo ważna; sprawa tyczy wielu milionów, które w sposób dziwny; to, że dzisiaj nie ma Prezydenta – to widać; nikt nie potrafi wyjaśnić, co się stało, dlaczego się stało i kto zawinił? W dokumentach, które Radzie przekazaliśmy są interpelacje, które składałem już 24 czerwca 2009r. sygnalizując, że docierały już takie informacje o ewentualnych nieprawidłowościach, które mogą przy budowie Filharmonii wystąpić. Otrzymałem uspokajającą odpowiedź Prezydenta. 30 września 2009r. następną tego typu interpelacja, gdzie zapytałem już dokładnie o biały cement. Odpowiedź Prezydent znów uspokajająca, natomiast pocieszające było to, że Prezydent odpisał, że podczas opiniowania na sprawę ujętą w interpelacji zostanie zwrócona szczególna uwaga. Następnie dotarliśmy do materiałów tj. wykonawcy biorący udział w postępowaniu przetargowym zwracali się do zamawiającego tj. do miasta, z różnego rodzaju pytaniami, kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset tego rodzaju pytań; m.in. pytania odnośnie tzw. białego cementu i bardzo wyraźne odpowiedzi, 3-krotnie odpowiedzi Prezydenta, podpisane przez Tadeusza Jędrzejczaka, mówiące o tym, że ten biały cement należy wykonać. Pytania były z taką sugestią, że jest to trochę może nieodpowiedzialne i niepotrzebne budowanie parkingu z białego cementu, bo jest to wyjątkowo droga technologia, trudna do wykonania. Sugestia była taka, że jeśli ten garaż będzie musiał być zbudowany z białego cementu to cała ta inwestycja będzie droższa o kilkanaście milionów złotych. Odpowiedź 3-krotna Prezydenta była taka, że zamawiający sobie tak życzy i koniec dyskusji. Tych pytań było bardzo wiele. Następną rzeczą, do której dotarliśmy to zestawienie wszystkich protokołów konieczności na roboty dodatkowe. Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska poprosiła o takie zestawienie. Radni, którzy byli członkami Komisji Budżetu i Finansów poprzedniej kadencji, pamiętają, że była taka informacja od Prezydent U. Stolarskiej, że takiej informacji nie dostaniemy i koniec dyskusji. Kiedy Przewodnicząca powołała się na ustawę odnośnie dostępu do informacji publicznej, te dokumenty dostaliśmy. Są tutaj wystąpienia i różnego rodzaju protokoły, które rozpoczynają się protokół nr 1 jest z 22 września 2009r.; ostatni, który mamy protokół nr 26 z 17 listopada 2010r. W tych dokumentach ani razu nie pada pytanie o ten potocznie zwany biały cement; ani razu nie pada pytanie odnośnie drewna, które jak usłyszeliśmy na wcześniejszej sesji zostało zmienione z drewna afrykańskiego na dąb i ani razu nie padają pytania o zamianę materiałów kamienia, który jak słyszeliśmy został zmieniony na tańszy. Tą sprawę próbowaliśmy wyjaśnić w ramach Rady Miasta. Radni otrzymali także protokół z sesji Rady Miasta z 10 listopada 2010r. Jak się to czyta, dla tych, którzy nie uczestniczyli w tej sesji, to jest rzecz wyjątkowo kuriozalna. Tam p. Żelazowski i p. Stolarska w sposób absolutnie nieudolny, urągający tak naprawdę kulturze i wiedzy, odpowiadali na pytania, zacytuję, tylko krótki fragment tego: „Krystyna Sibińska – proszę nie opowiadać o polskich projektach, chcę znać cyfrę.” – chodziło o poznanie różnicy ceny – na co p. Stolarska – „coś takiego, mam im jeszcze podać cyfrę, ależ proszę Pani w dokumentacji, która jest wielo-złożoną, skomplikowaną”, następnie p. Sibińska –

„dziękuję, naprawę szkoda naszego czasu.” Tak ta sesja wtedy wyglądała - materiały stanowią załącznik nr 5 do protokołu. Mieliśmy sesję, która odbyła się niedawno w Gastronomiku, na tej sesji Prezydent Miasta – Tadeusz Jędrzejczak powiedział nam o tym, że p.Stolarska kłamała Radę Miasta, wtedy na tej sesji mówiono, że była zgoda zamawiającego, czyli Miasta, na zmianę kamienia, drewna i białego cementu na beton technologiczny. Za to słyszeliśmy, że została zwolniona, bo tak nas przekonywała. Prezydent w swoich wywiadach jeszcze wtedy, mówił o tym, że cytuję z tego, co Prezydent mówił, Radio Zachód - 4 styczeń br. godz.8.44,wywiad z p.M.Kantczkiem: Tadeusz Jędrzejczak – „to nie po raz pierwszy się dopytywali, odpowiedzi radnym były udzielane, a teraz kiedy radni Rady Miasta p.Sejwa, p.Sibińska, p.Surowiec są źródłem informacji osobowych dla CEA, ponieważ Ci Państwo opowiadają niestworzone historie na sesji, mówili do dziennikarzy, mówili to publicznie, to wszystko jest w protokole sesji” Marek Kantczak – „a dlaczego Pan mówi, że opowiadali niestworzone rzeczy? Czy tam następowały zamiany materiałów?” Tadeusz Jędrzejczak – „w części tak, w części nie, ale o to chodzi, że” Marek Kantczak – „uzgodnione czy nieuzgodnione z miastem?” Tadeusz Jędrzejczak – „uzgodnione, oczywiście, że tak. I to uzgodnione z inżynierem kontraktu, z projektantem całości, gdzie Państwo doskonale o tym wiedzieli...” i dalej stek oszczerstw pod adresem radnych. Dalej w tym samym wywiadzie: Tadeusz Jędrzejczak – „ale na pewno nie było takiego zamiaru ze strony zamawiającego czyli miasta (czytaj: Prezydenta Miasta) żebyśmy robili z białego cementu parking w Gorzowie na 400 samochodów, bo takiego parkingu nigdzie w Europie nikt nie budował i to są po prostu rzeczy, które są nieprawdziwe, a powtarzane w kółko, w sposób zaawolowany, dający do zrozumienia mieszkańcom Gorzowa, że coś jest nie tak, a kompetencji tym ludziom brakuje” itd., itd., „bo gdyby coś było nie tak, to dawno jakieś sygnały by do mnie dotarły, a określone konsekwencje byłyby wyciągnięte w związku z tym.” 4 stycznia wywiad z Danielem Rutkowskim, Prezydent mówi:” my jesteśmy przygotowani na wszystkie odpowiedzi, prowadzi to u nas zarówno inżynier kontraktu, jak i generalny wykonawca, projektant także. Myśmy sprawdzili to wszystko, z czego to wynika i dlaczego tak zostało zrobione. To jest zgodne z wolą generalnego projektanta”. 4 stycznia materiał red.Bodnara w Radio Zachód p.Tadeusz Mitka się wypowiada: „zamawiający podtrzymuje wykonanie garażu podziemnego z betonu architektonicznego”. Zbigniew Bodnar – „a więc jednak zamawiający czyli Urząd Miasta chciał budować podziemny garaż w technologii betonu architektonicznego, znacznie droższego niż tradycyjny beton, a o ile droższy?” Tadeusz Mitka – „ten zadający pytanie poinformował, jakoby z własnych doświadczeń, że zastosowanie takiego betonu architektonicznego z dosypką białego cementu może podrożyć o kilkanaście milionów wartość tego parkingu podziemnego.” p.Bodnar – „ale miejscy fachowcy uznali, że kwota kilkunastu milionów złotych jest absolutnie przesadzona, w ich ocenie różnica mogła wynieść najwyżej kilkaset tysięcy złotych. Dlaczego więc będący w fazie końcowej podziemny, wielokondygnacyjny parking zbudowany tradycyjną metodą, bo jednak zamiast betonu droższego użyto tańszego”, potwierdza to wspomniany dyrektor Wydz.Inwestycji, itd., itd., nie będę tego cytował do końca? Zmiana zdania przez Prezydenta - RMG 24 lutego, czyli półtora miesiąca później: Tadeusz Jędrzejczak – „chciałem przeprosić radnych za moje zachowanie w ubr., gdzie to radni mieli rację, a nie ja? Przepraszam Szanowną Panią

Przewodniczącą,” itd., itd. Jeszcze raz Tadeusz Jędrzejczak – „winę ponosi inżynier kontraktu, który nadzorował całość tej budowy i to on powinien w określonym momencie nas o tym poinformować. I chcę powiedzieć, że o tych kwestiach z garażem, a dotyczą one generalnego wykonawcy, bo on odpowiada przed nimi za realizację tego zamówienia, dowiedziałem się w ubr. późną jesienią” W którymś momencie Prezydent mówi nieprawdę, pewnie dlatego go dzisiaj nie ma, bo trudno spojrzeć radnym w oczy, trudno spojrzeć mieszkańcom w oczy i powiedzieć: tak, kłamałem. Pytanie jest nie czy Prezydent kłamał, tylko dlaczego Prezydent kłamał? Myślę, że tego dotyczy ta sesja, chcieliśmy to wyjaśnić. Jeśli chodzi o zwołanie sesji - to chcę powiedzieć, że ogłosiliśmy, że będzie sesja na wniosek. Pan Tadeusz Jędrzejczak poprosił mnie na spotkanie, które razem z przewodniczącym J.Sobolewskim odbyłem z Prezydentem. Prezydent prosił o to aby dać mu więcej czasu na to żeby przygotować się do tej sesji. Spyaliśmy ile? Powiedział 2 tygodnie. Ta sesja się odbywa więcej niż 2 tygodnie od tego czasu. Daliśmy Prezydentowi czas na to żeby się przygotował, tak jak prosił. Żałuję, że dzisiaj stchórzył. Mam nadzieję, że mimo wszystko odbędzie się dyskusja i mimo wszystko widzę osoby, które pewnie w tej sprawie mają dużo do powiedzenia. Tak więc sesja przyniesie korzyści.

Stefan Sejwa – w nawiązaniu do uwag i problemów zgłoszonych przez radnego R.Surowca, ale przede wszystkim zważywszy, że część radnych nie posiada pełnej wiedzy o realizacji inwestycji CEA, chciałbym wykorzystując wprowadzony przez Radę Miasta od 2009r. obowiązek informowania przez Prezydenta Miasta Rady o zaawansowaniu w realizacji wybranych zadań inwestycyjnych w budżecie miasta, przedstawić w wersji skrótovej pewnego rodzaju kompendium przebiegu inwestycji w założeniu, że wpłynie to na poprawę efektywności dyskusji, jak również podejmowanych ustaleń. 4 marca 2009r. otrzymujemy informacje, że w grudniu 2008r. podpisano umowę z wykonawcą Polimex-Mostostal Warszawa; w styczniu zawarto umowę z firmą Bud –Invent w Warszawie na pełnienie obowiązków inżyniera kontraktu i 15 stycznia przekazano plac budowy. W lutym 2009r. wykonawca przystąpił do robót ziemnych. 29 kwietnia 2009r. wmurowano kamień węgielny, jest informacja, że tempo inwestycji jest bardzo dobre. Opracowano koncepcje budowy garażu podziemnego, którą to koncepcję zaakceptował Prezydent Miasta. 27 maja informacja pracy zgodnie z harmonogramem - 8% wykonania. 24 czerwca prace również zgodnie z harmonogramem – 10% wykonania na ponad 10mln.zł. Ale pojawiły się już na tej sesji, przy tej informacji zapytania radnych np.R.Surowiec, cyt.: „czy prawdą jest, że podwykonawcą na budowie CEA jest firma Interbud –West?” Odpowiedź w imieniu Prezydenta p.U.Stolarskiej - „nic nie wiem na temat aby Interbud-West był podwykonawcą. Mostostal robi to swoimi siłami.” Dalej R.Surowiec pyta: „czy wykonawca złożył listę podwykonawców? Jeśli złożył to proszę o przekazanie tejże listy” 26 sierpnia – informacja, że tempo prac jest zadowolające, wydatkowano 15% środków przewidywanych w zapowiedzi. Działania odbywają się już przy tworzeniu konstrukcji stalowej sali koncertowej, przygotowywane są prace do budowy parkingu podziemnego, nie ma opóźnień, a w pytaniach poruszono przepływ środków finansowych i uzyskano odpowiedź, że zgodnie z planem tzn. budżet miasta wyasygnował 16mln.zł. w 2009r. i wyasygnuje 17mln.zł. w 2010r. 30 wrzesień – tempo dobre, harmonogram realizowany, ale opóźnienia prac wystąpiły przy parkingu podziemnym. W związku ze

zmianą przepisów prawa budowlanego, a szczególnie przepisów ppoż. Co wiąże się z opracowaniem nowego projektu. 28 października – sala koncertowa zaawansowanie prac 21%, faktury na 30mln.zł. Stan surowy bez zadaszenia i wykonanie części prac instalacyjnych się odbywa. Wykonany również został nowy projekt na parking, planuje się, ustalono terminem sztywnym, zamknięcie stanu surowego sali na grudzień 2009r. a otwarcie CEA na kwiecień 2011r. 25 listopada - zaawansowanie prac ¼ ogólnych przedsięwzięć, prace przy parkingu są rozpoczęte, trwają prace nad koncepcjami dojazdów do CEA, podjęto też przygotowania do konkursu na logo i repertuar, podano też nazwisko, po raz pierwszy, inżyniera kontraktu i to z wypowiedzi uczestniczącej wówczas w sesji dyr.Ewy Hornik, a mianowicie Krzysztof Pocałujko z Bud-Invent z Warszawy został podany do wiadomości, imiennie pełniący tą funkcję. 16-18 grudzień 2009r. – prace we właściwym tempie sali i parkingu, nastąpiło zawieszenie tzw. wiechy. 3 luty 2010r. – wydaliśmy już ponad 50mln.zł. w budżecie miasta zabezpieczenie środków jest w wysokości 44mln.zł., zaawansowanie prac 59%, trwa wykańczanie wnętrza i instalacji, a przez złe warunki pogodowe wstrzymanie nastąpiło realizacji parkingu podziemnego. Zapowiedziano również wystąpienie Prezydenta do Rady Miasta o dodatkowe środki na tzw. promenadę dojścia do CEA. 31 marca 2010r. - wykonanie wszystkich prac 54%, rozpoczęto organizowanie przetargu na fotele i inne elementy wyposażenia Sali koncertowej CEA. 28 kwietnia - informacja, że kontynuuje się prace krycia dachu, elewacji i instalacji, w tym klimatyzacji oraz prace konstrukcyjne przy budowie parkingu, W maju 2010r. – informacja, że prace zgodnie z harmonogramem przebiegają, a także finalizowane jest projektowanie zagospodarowania terenu. 30 czerwca 2010r. – zamiast comiesięcznej informacji o realizacji inwestycji, rozpatrywano osobny punkt na sesji Rady Miasta dotyczący informacji o przebiegu realizacji CEA, w tym stan przygotowań do przejęcia Centrum do eksploatacji. Na tej sesji w informacji podjęto następujące działania: 12 maja 2010r. powołano z nazwy CEA – Filharmonia Gorzowska z opracowanym statutem. 12 lipca zapowiedziano konkurs na dyrektora naczelnego, 3 sierpnia zapowiedziano konkurs na dyrektora artystycznego, ustalono również zatrudnienie wraz z orkiestrą w wysokości 54 etaty od 2011r., opracowano wykaz instrumentów i ustalono model eksploatacji oraz oszczędność ponoszonych kosztów.

Krystyna Sibińska – rozmawiamy na temat zasadności zwołania sesji.

Stefan Sejwa – właśnie zbliżam się do tego elementu, proszę dać mi możliwość. Rozstrzygnięto również konkurs na dostawę i montaż foteli za 622tys.zł. W kolejnych informacjach, w sierpniu potwierdzono zakończenie budowy do końca 2010r., we wrześniu wykonanie prac w 88%, następnie w październiku – przesunięcie przetargu na modernizację kanalizacji deszczowej ul.Warszawskiej jako element towarzyszący. Wreszcie 10 listopada 2010r. na sesji przy punkcie dotyczącym zmian budżetowych doszło do dyskusji na temat realizacji inwestycji CEA w wyniku pytań zadanych przez radnego R.Surowca dotyczących zmiany w stosunku do projektu prezentowanych przez przedmówcę użycia różnych materiałów. Dyskusja na ten temat jest bardzo obszerna jest protokół osobny i została poruszona w wystąpieniu radnego R.Surowca. Przedstawiony przez mnie materiał pokrótce, opracowany na podstawie informacji Prezydenta dotyczących realizacji inwestycji CEA, przedkładany Radzie Miasta wykazuje, że przebiegała ona prawie spokojnie, rzekłbym sielankowo, o ile informacje

były do końca prawdziwe i rzetelne. Nie zgłaszano większych problemów, nieprawidłowości stąd radni podchodzili do realizacji inwestycji CEA optymistycznie, uznając w pełnym zaufaniu, że wszystko przebiega prawidłowo i rzetelnie. Tym czasem sesja z 10 listopada wykazała, że jest zupełnie inaczej. W trakcie dyskusji na sesji 10 listopada radni nie otrzymali wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi, a nowe wybory samorządowe przesunęły w czasie rozwiązywanie tego ważnego i prestiżowego problemu, stąd ta dzisiejsza nadzwyczajna sesja poprzedzona wieloma wcześniejszymi zadaniami, wśród tych zadań wymienionych częściowo przez przedmówcę, należy jeszcze dodać zwolnienie pracowników, które nastąpiło, osób prominentnych. Nastąpiło również skierowanie sprawy, przez jednego z radnych, do Prokuratury, odbywają się prace kosztorysanta, powołał Prezydent zespół do wyjaśnienia nieprawidłowości CEA i jeszcze jedna rzecz, nieznanne działania powstałe i koszty wspomnianego przez Prezydenta tzw. rozjemstwa, o którym nie wiemy do dnia dzisiejszego czego dotyczą i dlaczego tu są wymieniane. Wreszcie wypowiedzi samego Prezydenta, który rzeczywiście obciążał pewnymi błędami i nieprawidłowościami inżyniera kontraktu. Wytwarza się tu pewien chaos informacyjny i decyzyjny. Jest to sesja, na której powinniśmy ustalić błędy, ustalić działania naprawcze, nie mówiąc o konsekwencjach w stosunku do winnych zaistniałej sytuacji.

Jan Kaczanowski – jeśli mówiłem o nerwowości to na pewno nie z mojej strony tylko myślę, że niepotrzebna nerwowość wkradła się do grona wnioskodawców. Ta sesja akurat w tych tematach, według mnie, jest zwołana zbyt wcześnie. Dlatego też, jeśli te zadanie zleciła Rada Miasta swojemu organowi, czyli Komisji Rewizyjnej, to wyobrażałem sobie w ten sposób, że Komisja Rewizyjna tym tematem się zajmie. I zakończy prace np. za 2- 3 miesiące i wówczas będzie specjalnie poświęcona sesja temu tematowi po to by zapoznać się z wynikami prac Komisji Rewizyjnej i ewentualnie przyjąć określone stanowisko, czy nawet jak to proponują wnioskodawcy określony program jeśli taka byłaby konieczność. Mam nadzieję, że żyjemy w państwie prawa i jeśli będziemy wskazywali czy są jakieś niedociągnięcia lub ktoś jest winny to prawdopodobnie nie będzie decydowało o tym określone grono ludzi, tylko niezależny sąd i prokuratura. Tak sobie wyobrażam, a jeśli ktoś używa określenia, że ktoś się boi Prezydenta, to muszę powiedzieć, po raz pierwszy po kilku latach, że chyba jestem żywym przykładem, że akurat ja Prezydenta się nie boję. Dla jasności uważałem i uważam, że wówczas kiedy miałem honor i zaszczyt piastować funkcję przed laty Wiceprzewodniczącego i Przewodniczącego Rady Miasta, jeśli sesje Rady są zwoływane zgodnie z obowiązującym prawem to wszyscy uczestnicy powinni w tej sesji brać udział, czy z nią się zgadzają czy nie zgadzają. Jeśli się ktoś nie zgadza co do celowości i formy zwołania sesji, to tutaj jest to miejsce aby o tym powiedzieć. Wspomnę, bo być może nie wszyscy jeszcze o tym wiedzą, że kiedy były rozważane propozycje dotyczące budowy CEA, jedna z gazet przeprowadziła ze mną wywiad i już wówczas, chyba 3 lata wstecz, dałem wątpliwość o celowości i zasadności budowy Filharmonii w Gorzowie Wlkp., a jeśli już, to ta przyczyna jest właśnie taka i ma dzisiaj niestety negatywne skutki co do rozwiązywania określonych, bieżących problemów w naszym mieście, ponieważ sporo finansów pochłonęła ta inwestycja, która została podjęta. Jeśli już miała być podjęta to myślę, że nie w takim wielkim zakresie jak jest to tej pory realizowana. Skoro już jest realizowana i w 90%

skończona to nie ma innego wyjścia jak ją zakończyć i ewentualnie zastanawiać się nad tym, bo to może być bolesne dla dalszych finansów naszego miasta. Kto będzie w przyszłości tę jednostkę utrzymywał? Są różne propozycje, być może Sejmik Samorządowy woj.Lubuskiego lub inne rozwiązania w tym względzie się znajdują. Nad tym powinniśmy się zastanawiać, dlatego że ta placówka będzie generować ze strony miasta określone, istotne i duże środki. Wspomnę również, jeśli argumentowałem, że wkradła się nerwowość i zbyt wcześnie zwołano tę nadzwyczajną sesję w tym temacie - to jak prasa doniosła złożony został określony wniosek do Prokuratury by tę sprawę badała. Myślę, że Rada powinna poczekać na wyniki prac Prokuratury, na wyniki prac własnego organu jakim jest Komisja Rewizyjna i później ewentualnie tym tematem zając się w sposób kompleksowy. To co mówię to nie jest jak gdyby urażaniem kogoś i żeby ktoś się gniewał czy coś innego, ale po to abyśmy w naszym praktycznym działaniu wyciągali z tego wszystkiego określone, praktyczne wnioski, bo może znajdzie się taka sytuacja iż nasi wyborcy, mieszkańcy naszego miasta, po dzisiejszej sesji zaczną zadawać sobie pytanie: a o co w ogóle im chodzi?

Krystyna Sibińska – zgadzam się w wielu punktach z p.Kaczanowskim, jeśli sesja jest zwołana to zarówno przywilejem, ale też i obowiązkiem jest uczestniczenie przedstawicieli obu organów. Funkcją Rady Miasta, podstawową jest funkcja kontrolna drugiego organu, czyli Prezydenta. Owszem dzieje się to przez Komisję Rewizyjną, a jeśli Komisji Rewizyjnej odmawiana jest możliwość kontrolowania i dostarczenia dokumentów, to w jaki sposób może być to przeprowadzone przez Komisję Rewizyjną? Rada Miasta jest tutaj właściwym forum żeby o tych nieprawidłowościach rozmawiać. Dla mnie też jest niezrozumiałe akurat takie podejście Prezydenta.

Stefan Sejwa – we wnioskach wystąpień dotychczasowych można dostrzec ten wymieniony przez mnie pewien chaos, który na dzień dzisiejszy ma miejsce. Cieszę się, że p.Kaczanowski swoim głosem ma poczucie dobrze spełnionego obowiązku, ale jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę, że ilość działań na dzień dzisiejszy podejmowanych wyjaśniających i w ogóle zadziałań w sprawie nieprawidłowości w CEA, powoduje taki obraz rzeczy, że jako kontrolny organ w mieście jakim jest Rada Miasta właściwie nie wiemy też do końca o co chodzi i na jakim etapie tych działań się znajdujemy. Jeszcze raz przypomnę p.Kaczanowskiemu, że wśród tych działań nastąpiło zwolnienie pracowników, w osobie Zastępcy Prezydenta Miasta odpowiedzialnego za inwestycje, nie mówiąc o innych osobach. Następuje badanie CBA wokół Centrum; skierowanie sprawy do Komisji Rewizyjnej, która to Komisja nie otrzymuje stosownych materiałów i nie otrzymuje daty, w którym to terminie te materiały mogłaby otrzymać. Padają różne, nawet z mównicy, wypowiedzi nawet 3 miesiące, nie wiem czy to jest czas, który może ewentualnie satysfakcjonować. Następuje skierowanie przez jednego z radnych, szefa Komisji Rewizyjnej, skierowanie sprawy do Prokuratury; następuje powołanie przez Prezydenta prac kosztorysanta. Nie wiemy co i jak związane jest z tą osobą i jego pracami. Powołuje Prezydent i pisze o tym do Rady, zespół ds. wyjaśnienia nieprawidłowości w CEA. Wspomniane rozjemstwo funkcjonuje i sam Prezydent wypowiada się, że właściwie za błędy nieprawidłowości on nie poczuwa się, a oskarża, obwinia inżyniera kontraktu. Jestem zagubiony w tym doinformowaniu i z tym w jakim momencie znajdujemy się rozpatrując ten problem dotyczący najpotężniejszej inwestycji w naszym mieście 133-

milionowej. Stąd te wypowiedzi wnioskodawców były w ten sposób artykułowane, Nie zgadzam się z wypowiedzią i argumentacją radnego J.Kaczanowskiego.

Jakub Derach-Krzycki – nie wiem czy w tym punkcie mogę, bo jest to punkt przewidziany dla wnioskodawców, ale chciałem podziękować wnioskodawcom za ...

Krystyna Sibińska - w każdym punkcie radni mogą zabierać głos.

Jakub Derach-Krzycki – chciałbym podziękować za udzielona odpowiedź na nasze pytanie, że w propozycji porządku obrad w pkt.5 - podjęcie działań i program naprawczy zabezpieczający interes Miasta przy budowie CEA, chodziło o informację Prezydenta, gdyby zostało zapisane to co wnioskodawcy mieli na myśli to inni radni mogliby zrozumieć o co w tym punkcie chodzi. Chciałbym wyrazić swoje oburzenie faktem, że z wypowiedzi wnioskodawców wynika jednoznacznie, że stanowisko, które do pozostałych radnych, wbrew zapisom statutu, nie zostało przesłane, wnioskodawcy mają napisane, tylko nie chcieli się nim podzielić. Uważam, że jest to niepoważne traktowanie innych radnych.

Krystyna Sibińska – przepisałam porządek taki, jaki był zaproponowany przez wnioskodawców.

Robert Surowiec – proponuję zakończyć dyskusję w tym punkcie porządku i przejść do kolejnych, bo nie zebraliśmy się tu po to żeby sobie robić docinki i nie o to chodzi na tej sesji. Dziwię się, że część radnych jest bardzo oburzona postawą radnych PO i innych radnych, którzy chcą wyjaśnienia tej sprawy. A nie są oburzeni tym, że Prezydent Miasta boi się udzielić publicznie informacji na temat nieprawidłowości przy budowie CEA.

Krystyna Sibińska – rozumiem, że jest to wniosek o zamknięcie dyskusji?

Robert Surowiec – tak. Jeśli chodzi o stanowisko – to nie jest stanowisko Klubu Radnych PO, ani grupy radnych, tylko chcemy żeby było to stanowisko Rady Miasta. W związku z tym zostało rozdane i proponujemy zgłaszać jakieś propozycje tak aby Rada mogła podjąć spójne stanowisko. Podtrzymuję wniosek o zakończenie dyskusji w tym punkcie porządku.

Marek Surmacz – padały zarzuty i w samym piśmie przesłanym przez Prezydenta, że od tego aby wyjaśnić wszelkie niejasności jest Komisja Rewizyjna działająca na zlecenie Rady Miasta, jako organ w imieniu Rady Miasta wykonujący tę funkcję kontrolną, byłoby dobrze gdyby to jeszcze było przez Prezydenta respektowane. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że Prezydent pismem z 7 marca 2011r. adresowanym do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej poinformował de facto, że odmawia udzielenia informacji w przedmiotowej sprawie, czyli w sprawie realizowania inwestycji CEA. Taki jest sens tego pisma, wniosek radnych składających inicjatywę o zwołanie sesji na wniosek datowany jest 9 marca br., a więc już 2 dni po odmowie przez Prezydenta udzielenia informacji. Pamiętam chronologię wydarzeń i trzeba oddać obiektywnie, byłem zaskoczony, że nazajutrz po sesji zaczęło się mówić o sesji na wniosek, ale słuchając uzasadnienia ogólnego stwierdziłem, że ona wcale nie będzie realizowana w ciągu najbliższego tygodnia, tylko po jakimś czasie. Potem pojawiły się komentarze, że Prezydent potrzebuje jakiegoś czasu. Dla mnie wywoływanie specjalnego zespołu, który ma zbadać, przeanalizować wykonywanie procesu, czy jak to zostało określone: wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, to powstaje pytanie gdzie były dotąd służby Prezydenta? Zastępca Prezydenta odpowiedzialny za nadzór nad tą inwestycją, pełniący obowiązki dyrektor

Wydz.Inwestycji, Pełnomocnik – jak to pięknie brzmi – ds.budowy CEA, czyli cała piramida personalna ludzi, zero odpowiedzialności, kompletny brak orientacji w przebiegu wykonywania tej inwestycji, więc ta sesja nie tylko nie ma sensu, ta sesja powinna się odbyć nie 10 listopada, jak ta na której informacje zostały ujawnione, ale jeszcze w czasie trwania kampanii wyborczej. 4 miesiące temu budowa CEA i wszystko co z nią związane, powinno być wiodącym tematem kampanii wyborczej, w której odrzucono by kandydaturę Tadeusza Jędrzejczaka po ujawnieniu prawdy na temat CEA. Informacje, które pojawiły się na sesji 10 listopada pozwoliłem sobie bardzo dogłębnie i szczegółowo przeanalizować całą sytuację ponieważ kilku godzinne wyjaśnienia, czy uzasadnienia składałem w tej sprawie przez Prokuratorem Okręgowym, w związku ze złożonym przez mnie zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa. Korzystając tylko z tego protokołu postawiłem kilka zarzutów o możliwości popełnienia przestępstwa. Zapoznałem się ze sformułowaniami określającymi warunki wynikające z programu funkcjonalno-użytkowego, bo szczegółowych projektów na wszystkie elementy inwestycji jeszcze wtedy nie było podczas trwającego przetargu. Z tego wynikało, że parking ma być wybudowany z betonu architektonicznego barwionego w masie. Nie jakiegoś białego cementu, tylko betonu architektonicznego barwionego w masie. Potem dowiaduję się, że generalny projektant podjął decyzję o odstąpieniu od betonu architektonicznego na rzecz betonu konstrukcyjnego, technicznego z zastosowaniem specjalnych mas szpachlowych. To znaczy, że tak naprawdę generalny projektant, czyli ktoś wykonujący usługę na zlecenie miasta, zmienia całkowicie warunki określone w przetargu na tę inwestycję. Jeżeli pojawia się za chwilę kolejny argument, cytuję p.Żelazowskiego – Pełnomocnika Prezydenta, bo to jest z treści jego wypowiedzi na tamtej sesji 10 listopada: „Chciałbym przypomnieć, że dofinansowanie do tej budowy na podstawie umowy zapewnił Marszałek Województwa z pieniędzy Unii Europejskiej, w związku z tym każde zachwianie nie dotrzymanie terminu, bądź innych warunków umowy może skutkować cofnięciem dotacji w wysokości 33mln.zł, stąd też lepszym rozwiązaniem, bo jedynym koniecznym jest to aby prowadzić budowę bez przeszkód, a całe to rozliczenie finansowe wykonać w okresie przed zakończeniem budowy tak jak powiedziałem do końca kwietnia przyszłego roku.” - w treści tego wystąpienia jest szantaż, wobec wszystkich, którzy mieliby chęć interesować się bieżącą realizacją CEA. Tu jest szantaż: my Was oskarżymy w przyszłości, jak będziecie przy tym grzebać, a my stracimy dofinansowanie w wysokości 33mln.zł. to przed opinią publiczną to Wy będziecie winni tego, że miasto popadło w tarapaty finansowe w wymiarze 33mln.zł. Groza. Dzisiejsza nieobecność Prezydenta musi być nazwana bardzo jednoznacznie, to jest po prostu szydzenie z obowiązującego porządku prawnego, że Prezydent ma gdzieś w ogóle porządek prawny obowiązujący w RP, to w poprzedniej kadencji wielokrotnie było to podkreślane i pokazywał, dawał wyraz. Przezornie, na początek tej kadencji mówi, że nie, ta nowa kadencja będzie już trochę inna, doświadczenia poprzednie mnie czegoś nauczyły, ja tu będę już teraz innym Prezydentem – pamiętamy takie stwierdzenia, przecież przeprosiny jeszcze Rady, Przewodniczącej K.Sibińskiej, p.R.Surowca i radnego Sf.Sejwy, za oskarżenia ich wcześniejsze, agenturalność na rzecz CBA to było nic innego jak tylko w tym tonie ciągle jeszcze prezentowanie siebie jako człowieka, który już wyciągnął wnioski z przeszłości. I co? Mija 3 tygodnie i mamy kompletną odmianę. Cytując klasyka z

innego parlamentu można by powiedzieć, że dobrze to już było, Wersalu to już tu nie będzie – mniej więcej tak to wyglądało. Taka arogancja i bezczelność musi być ukarana, to nie może pójść płazem, Rada Miasta nie może pozwolić sobie na takie traktowanie, że Prezydent Miasta, który jest organem wykonawczym samorządu i podlega jego ocenie, jego funkcjonowanie właśnie przez Radę Miasta, radni mają to uprawnienie szczególne, to jest pierwsze uprawnienie: kontrola wykonywania Funkcji wykonawczej przez Prezydenta Miasta, to rada Miasta musi zrobić wszystko aby taki bezczelny akt nieobecności nie miał prawa się nigdy więcej powtórzyć, szczególnie wtedy, kiedy Prezydent powinien stanąć przed opinią publiczną i zacząć otwarcie i prawdę mówić na temat budowy CEA. Do otwarcia tego Centrum zostało najprawdopodobniej ok.1,5 miesiąca, z kalendarza tak wynika; 18 maja – to 2 miesiące, przewiduję, bo znam Prezydenta przecież nie od dzisiaj, że takie gierki będą trwały teraz do otwarcia po to żeby potem postawić stempel otwarcia i przykryć to wszystko co się zdarzyło, ewentualnie hucznym otwarciem, pompą wielką, festynem, nakarmieniem wyborców taką właśnie propagandą, bo to jest w stylu Prezydenta. Nie pozwolimy na to, będziemy konsekwentni. Jeśli trzeba będzie to będziemy powracali do ciągłego zwoływania sesji, aż Prezydent złoży nam w końcu jakieś wyjaśnienia w tej sprawie.

Krystyna Sibińska – jak widać funkcja kontrolna jest utrudniona, ponieważ wprost Komisji Rewizyjnej odmówiono przekazania materiałów. Tym bardziej zasadność dzisiejszej sesji jest jak najbardziej aktualna.

Jerzy Wierchowicz – mam coraz mniej nadziei w sobie, że w tej Radzie uda zrobić się coś konkretnego pożytecznego dla miasta. Chciałbym wszystkim radnym przypomnieć, wybaczcie i nie bierzcie tego za moją arogancję, że Rada jest od rozwiązywania problemów miasta, Rada nie może być problemem dla miasta. Jak słucham wszystkich radnych, łącznie z p.M.Surmaczem, obawiam się, że pomalutku stajemy się problemem dla miasta? Tak, jesteśmy problemem dla miasta i nie ma, co się śmiać z tego, bo być może, że budowa CEA jest dzisiaj, będzie problemem dla miasta, ale na tą budowę wydaliście, mówię do radnych poprzedniej kadencji, pełną zgodę także na finansowanie tej budowy. Dzisiaj trzeba się zastanowić jak zbudować to centrum by ono działało z pożytkiem dla miasta, a nie apelować o zaprzestanie, bo te działania, które czynicie są jakby działaniem na rzecz zaprzestania budowy CEA, które może być wspaniałą instytucją, służącą naszemu miastu, rozślawiające nasze miasto, budujące wysoki poziom kultury społecznej w naszym mieście. Może ono odpowiadać na wezwania XXI wieku, miasto ma także swoją funkcję kulturową, cywilizacyjną realizowaną poprzez tworzenie takich instytucji, ale to jest temat ogólniejszy. Dzisiaj chciałbym się wypowiedzieć na temat niniejszej sesji. Nie chcę bronić Prezydenta, także uważam, że powinien się tutaj stawić, ale nie są potrzebne wielkie słowa o grozie, lekceważeniu, bezczelności, itd. Znam Prezydenta i nie dostrzegam u niego tych cech, chociaż uważam, że powinien się stawić i powinni się stawić jego urzędnicy, chociażby, dlatego, żeby powiedzieć, dlaczego dzisiaj nie chcą składać odpowiednich wyjaśnień. Nie ma ich, źle się stało, mam nadzieję, że więcej Prezydent tego błędu nie popełni. Prezydent, którego nie jestem obrońcą i też się nie boję Prezydenta, nie kwestionuje prawa Przewodniczącej do zwołania sesji. Przewodnicząca ma rację, że wobec takiego wniosku grupy 7 radnych była zobligowana do zwołania tej sesji. I tego Prezydent nie pisze w swym piśmie, tylko

podaje wątpliwość zwołania tej sesji dzisiaj w sytuacji, kiedy niewiele Rada wie na ten temat, o którym chce dyskutować. Wnioskodawcy, jeśli chcecie sobie porozmawiać, poprzemawiać, to zwołajcie sobie posiedzenie swojego Klubu Radnych i przemawiajcie. Mówię to przede wszystkim do radnego R.Surowca i radnego Sf.Sejwy, bo kwintesencją tego wszystkiego, co się tutaj dzieje są słowa radnego Sejwy, który w swoim wystąpieniu dosyć długim, wdzięczny jestem, że to była skrótowa wersja, niepełna, powiedział tak: dzisiaj nie wiemy, o co chodzi i gdzie się znajdujemy – owszem, ma Pan rację, dzisiaj nie wiemy, o co chodzi i gdzie się znajdujemy. Budowa jest w trakcie, realizacja trwa, w każdej takiej sytuacji, przedsięwzięciu, dochodzi do różnego rodzaju kłopotów, być może nieprawidłowości, nadużyć, tego nie wykluczam, ale czy doszło do nieprawidłowości, co z pełnym przekonaniem głosi dzisiaj Przewodniczący M.Surmacz nie wiem. Nie jestem skłonny do ferowania szybkich wyroków jak niektórzy z nas, co się sprawdza lub nie sprawdza w przyszłości. Trzeba patrzeć na to, co się dzieje i powierzyć wykonywanie zadań tym, którzy są do tego powołani. Rzeczywiście Komisja Rewizyjna, nie dostrzegłem - Przewodniczący Surmacz, w odpowiedzi Prezydenta odmowy udostępnienia nam dokumentacji. Dostrzegłem tylko to, że ta dokumentacja będzie nam przedłożona w stosownym czasie. Oczywiście, nie możemy pozwolić na to, żeby ten czas to było pół roku, rok czy 2 lata. Prezydent tego nie mówi, że nam dokumentów nie udostępni, mówi tylko, że powołał zespół, który dysponuje tymi dokumentami i na dzisiaj nie jest możliwe, aby udostępnił Komisji. Jeśli okazałoby się, że za tydzień, 2 lub 3 Prezydent mówi generalnie nie dam Wam dokumentów – to ma Pan rację trzeba podjąć inne działania by zmusić Prezydenta do wydania tych dokumentów i przekazania Komisji Rewizyjnej. Na dzisiaj jest tak jak mówi radny Sf.Sejwa dyskutujemy tylko po to żeby dyskutować, zwołujemy Radę tylko po to żeby zaalarmować opinię publiczną, sytuacją, która chyba na ten alarm nie zasługuje. To jeszcze nie powinno wywoływać alarmu, rzeczywiście jesteśmy w fazie końcowej budowy wspaniałego przedsięwzięcia, być może za dużego, to, co mówił radny J.Kaczanowski, takie wątpliwości pewnie mają radni, którzy byli w tamtej kadencji i radni, którzy dzisiaj widzą koszty tego przedsięwzięcia, ale rzeczywiście jest to przedsięwzięcie na miarę XXI wieku; przedsięwzięcie, które będzie służyć miastu i powinno, a dzisiaj tego rodzaju działania powodują, że realizacja budowy CEA Gorzowie Wlkp. staje się inwestycją podejrzaną. Za 2 miesiące mamy mieć otwarcie, chciałbym i mam nadzieję, jako mieszkaniec i radny naszego miasta, że to będzie piękna, wspaniała uroczystość, na którą przyjdziemy wszyscy dumni z tego, co zostało wybudowane kilometr stąd. A podejrzliwość, głoszenie prawd, które jeszcze nie są prawdami i być może nigdy nie będą, że doszło tam do naruszenia prawa, na terenie tej budowie powoduje, że dyskredytujemy ideę wspaniałej instytucji, która będzie służyć miastu i kolejnym pokoleniom. Taka jest prawda, nie zwracam się z apelem, ale chciałbym sprowadzić rzecz do normalności, żeby nie wywołać dzisiaj pożaru, kiedy tego pożaru nie ma; żeby inwestycja CEA była czymś, z czego będziemy dumni, a te sprawy, o których radni mówią rzeczywiście wyjaśniać trzeba, ale w trybie normalnym, najpierw Komisja Rewizyjna i uważam, że doniesienie p.Surmacza do Prokuratury było niepotrzebne, przedwczesne i być może skończy się to umorzeniem. To nie będzie dziwną decyzją, bo trzeba było najpierw na forum Komisji Rewizyjnej rozpatrzyć wszystkie zastrzeżenia, przedyskutować i być może skonsultować z członkami

Komisji Rewizyjnej swoje wystąpienie do Prokuratury. Nie trzeba tak szybko zawiadamiać, być może o czymś, o czym zawiadamiać nie byłoby warto, bo żadnego niedociągnięcia, zaniedbania czy nieprawidłowości być może nie było, a w ten sposób tworzymy atmosferę podejrzliwości i dyskredytującą inwestycję, której wszyscy chcemy żeby doczekała się realizacji i działała z korzyścią na rzecz naszego miasta. Zwlekałem zabraniam tego głosu gdyż czekałem na informacje z punktu 3 porządku, czyli informacja dotycząca przedstawienia nieprawidłowości formalnych, organizacyjnych i technicznych powstałych przy budowie CEA. Pytałem Przewodniczącą, kto tą informację wygłosi, okazuje się, że nikt nie wygłosi. O ile się myślę to proszę mnie poprawić, ale z tego, co się orientuję, to wszystkie pozostałe punkty nie będą realizowane, bo nie ma ich, kto realizować. Podejmowanie uchwały czy stanowiska, które nam doręczono, nie ma żadnych podstaw. Nasz Klub na pewno będzie głosował przeciwko temu stanowisku i podkreślam: całą sesję uważam za zdecydowanie przedwczesną, tutaj podzielam pogląd radnego J.Kaczanowskiego i wywołanie wobec sprawy CEA atmosfery grozy, jak powiedział Przewodniczący M.Surmacz jest zupełnie nie na miejscu i niepotrzebnie szkodzące nam wszystkim jako Radzie i naszemu miastu, gdyż zapewne informacje z tej sesji rozniosą się przez media, które będą o tym informować, gdyż od tego przecież są.

Krystyna Sibińska – jest Pan prawnikiem z dużym doświadczeniem, normalnością w tym kraju jest, że jeśli zwoływana jest sesja, osoby zainteresowane i proszone o przybycie - przybywają. To jest według mnie stan normalności. Jeśli Rada Miasta jest pozbawiana informacji i bardzo dobrze, zapadają takie sformułowania: my nic nie wiemy, ale od kilku miesięcy próbujemy się dowiedzieć cokolwiek. I tej informacji nam się odmawia. Prosimy Komisję Rewizyjną - Komisja Rewizyjna nie otrzymuje informacji. Nie otrzymujemy informacji, kiedy dostaniemy te informacje. Rada Miasta jest organem kontrolnym, jak wszyscy tu kilkakrotnie powiedzieli – w jaki sposób mamy kontrolować, jeśli jesteśmy pozbawiani informacji? W jaki sposób mamy pozyskać te informacje, jeśli nie na forum Rady? Na którą zapraszamy właściwe instytucje, które się tym tematem zajmują. Proszę nie odpowiadać, bo nie wiem, w jaki sposób stan normalności tutaj powinniśmy wprowadzić. Dla mnie byłby stan normalności gdyby zarówno jedna jak i druga strona uczestniczyły sesji. Niestety jesteśmy pozbawieni. Padł wniosek o zakończenie dyskusji w tym punkcie i przechodzimy do kolejnych punktów. Zgodnie z intencją wnioskodawców pkt.3, 4 i 5 miał przedstawić Prezydent Miasta – Tadeusz Jędrzejczak, wobec Jego nieobecności i nieobecności osób, które mogłyby nam coś wytłumaczyć. Zwracam się z pytaniem do przedstawiciela wnioskodawców, jaki tryb proponuje? Mogę zaproponować przejście do pkt.6 lub 7, ale wcześniej proszę o zajęcie stanowiska przez wnioskodawców.

Robert Surowiec – nawet radni się gubią, w którym punkcie jesteśmy, bo radny J.Wierchowicz mówi, że nie było, komu sprawozdawać w pkt.3, a cały czas jesteśmy jeszcze w pkt.2, więc po raz kolejny ponawiam wniosek żeby zakończyć dyskusję w pkt.2 i proponuję, aby pkt.3, 4 i 5 potraktować wspólnie, bo rozumiem, że nie ma Prezydenta i rozumiem, że nie przekazał Przewodniczącej żadnych materiałów, a są na sali osoby, które mogłyby nam trochę pomóc, bo jest p.T.Mitka i jest Pan od inżyniera kontraktu. Myślę, że nawet świetle tych słów Prezydenta, który mówił, że inżynier kontraktu dopuścił się nieprawidłowości, to mam nadzieję, że uzyskamy dzisiaj więcej informacji. Proponuję dyskusję nad pkt.3, 4 i 5 połączyć.

Krystyna Sibińska – dyskusje możemy połączyć, tylko jeszcze jest nam potrzebna informacja na temat tych punktów. Rozumiem, że są osoby, które mogłyby się wypowiedzieć.

Robert Surowiec – w imieniu Prezydenta mogę 3 minuty pomilczeć, ale to może pominiemy i przystąpimy do dyskusji.

Krystyna Sibińska – czy jest na sali osoba bądź osoby, które w pkt.3, 4 i 5 mogą udzielić informacji? Nie widzę chętnych.

Robert Surowiec – miałbym kilka pytań, skoro mamy na sali przedstawiciela inżyniera kontraktu. Chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej odnośnie tych nieprawidłowości, o których mówił p.T.Jędrzejczak w wywiadzie radiowym. Jakich nieprawidłowości inżynier kontraktu się dopuścił? Miałbym do dyr.T.Mitki kilka pytań: chodzi o to czy w końcu była zgoda na zmianę tego, upraszczam - białego cementu na beton technologiczny. Czy była zgoda miasta na zmianę kamienia na tańszy? Czy była zgoda miasta na zamianę drewna afrykańskiego na dąb?

Krystyna Sibińska – nie będą to odpowiedzi od Prezydenta, nie wiem czy p.T.Mitka jest upoważniony żeby takich odpowiedzi udzielać? Sądzę, że dużo bardziej sensownie byłoby gdyby te pytania zostały zadane do protokołu z prośbą o pisemną odpowiedź Prezydenta.

Robert Surowiec – p.T.Mitka jest obywatelem naszego miasta, więc jeśli Przewodnicząca chce odebrać głos osobom, które mogłyby coś wniesić do tej sprawy? Myślę, że to nie jest właściwe.

Krystyna Sibińska – nikomu jeszcze nie odbieram głosu, bo nikt jeszcze nie prosił o głos tak naprawdę. Mamy 3 punkty, zgłoszono wniosek abyśmy rozpatrywali je łącznie – rozumiem, że nie ma przeciwwskazań.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.3 Informacja dotycząca przedstawienia nieprawidłowości formalnych, organizacyjnych i technicznych powstałych przy budowie Centrum Edukacji Artystycznej.

Ad.4 Zagrożenia dla prawidłowej realizacji i rozliczeń dotyczących inwestycji CEA z uwzględnieniem wykorzystania środków unijnych i stosowania przepisów prawa zamówień publicznych.

Ad.5 Podjęcie działań i program naprawczy zabezpieczający interes Miasta przy budowie CEA.

Krystyna Sibińska – jeśli takie pytania zostały zgłoszone, to proponowałabym, aby zostały przekazane w formie pisemnej do Prezydenta z prośbą o udzielenie informacji na pkt.3,4i 5. Pozwolę sobie teraz otworzyć dyskusję w tych punktach i Ci radni, którzy chcą zabrać głos w tych punktach proszę o zgłaszanie się.

Robert Jałowy – zgłaszałem się wcześniej, cieszę się, że Przewodnicząca G.Wojciechowska mnie wypatrzyła. Chciałbym zadać kilka pytań odnośnie obszaru, o którym wspominał radny J.Wierchowicz, że powinniśmy przesunąć ciężar dyskusji w kierunku normalności. Normalności – rozumiem to w ten sposób, że zajmujemy się merytorycznie rozwiązaniem problemu, przed którym stoimy, podstawowego na tym etapie. A tym etapem jest brak informacji od Prezydenta. Przypominam § 107 statutu:

1.kierownik kontrolowanego podmiotu obowiązany jest zapewnić warunki i środki niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia kontroli. Mówimy o kontroli Komisji Rewizyjnej 2. Kierownik kontrolowanego podmiotu obowiązany jest w szczególności przedkładać na żądanie kontrolujących dokumenty i materiały niezbędne do przeprowadzenia kontroli oraz umożliwienia kontrolującemu wstępu do obiektu i pomieszczeń kontrolowanego podmiotu. Mam pytanie do naszych służb obsługi prawnej, aby prawnicy wypowiedzieli się w tej kwestii: na jakiej podstawie Prezydent powołał zespół ds.wyjaśniania nieprawidłowości CEA? Czy działania tego zespołu nie dublują się w obszarze właściwości rzeczowej z kompetencjami Wydziału Kontroli Wewnętrznej i Audytu? Czy powołany przez Prezydenta zespół posiada uprawnienia wyższe niż Komisja Rewizyjna? Jeżeli tak, to na jakiej podstawie? Jeżeli nie, to jakie są konsekwencje naruszenia w tym obszarze Statutu? W jaki sposób w związku z tym Rada Miasta można pozyskać dokumenty, które są jej potrzebne (Komisji Rewizyjnej dla Rady Miasta w tym przypadku)?

Krystyna Sibińska – po wyczerpaniu głosów radnych, poprosimy o odpowiedź radcę?

Sebastian Pieńkowski – licząc na obecność władzy wykonawczej naszego miasta przygotowałem kilkanaście pytań. W związku z tym, że nie ma Prezydenta i urzędników, chciałbym aby pytanie te były oficjalnie zaprotokołowane. Jestem 3-ci miesiąc radnym i widzę bardzo duży chaos przy inwestycjach. Jestem zdziwiony, że po 12 latach zarządzania miastem tak duży chaos występuje, że nawet CBA musi wejść i to wyjaśniać. Przygotowałem pytania, które pozwolę sobie oficjalnie zadać – odczytane pytania stanowią załącznik nr 6 do protokołu. Odnosząc się do wypowiedzi radnego J.Wierchowicza myślę, że to jest właśnie normalność, czyli wszystkie pytania, które stawiam i dzisiaj byłbym bardzo zadowolony gdyby urzędnicy i Prezydent udzielili odpowiedzi, ale jak wiemy nie możemy na to liczyć.

Marek Surmacz – w uzupełnieniu chciałbym zwrócić uwagę i przypomnieć, że kompetencje Prezydenta Miasta w odniesieniu do podległych sobie służb i urzędników są ściśle określone, a kompetencje Rady Miasta, która zleciła Komisji Rewizyjnej w swoim imieniu kontrolowanie zachowań Prezydenta, właśnie w odniesieniu do CEA, też są odrębne i Prezydent Miasta powinien udostępnić wszelkie możliwe dokumenty, niezależnie od tego, że jakaś struktura mu podległa prowadzi kontrolę na użytek Prezydenta. Działania obu tych zespołów absolutnie się nie wykluczają, natomiast wcale jako Komisja Rewizyjna nie musimy przyjmować wniosków, czy kierować się ustaleniami zespołu kontrolnego podlegającego Prezydentowi. Z oczywistych powodów, bo to są urzędnicy podlegający Prezydentowi niestety często mogą działać na Jego życzenie.

Stefan Sejwa – jeszcze jeden problem chciałbym poruszyć wypowiedzi radnego J.Wierchowicza. Otóż zaproponowanie takiej filozofii myślenia i działania, że dla dobra oddawanej w maju inwestycji CEA nie zajmujemy się w tej chwili tym, czym próbujemy się zajmować tzn. wyjaśnianiem nieprawidłowości, bo może to źle wpłynąć na fakt samego otwarcia, pewien wizerunek związany z samym Centrum i promowaniem działalności miasta.

Krystyna Sibińska – mamy pytania radnego R.Jałowego, radnego S.Pieńkowskiego są kserowane i padły też pytania radnego R.Surowca do p.T.Mitki obecnego na sali i inżyniera kontraktu. Odczytała pytania zgłoszone przez radnego R.Jałowego - załącznik nr 7 do protokołu.

Jolanta Ruszczak – Radca Prawny UM – Prezydent Miasta powołał zespół, jest to zarządzenie Prezydenta nr 51 z dnia 4 marca 2011r. w sprawie powołania zespołu odpowiedzialnego za zbadanie prawidłowości postępowania wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego przy budowie CEA w Gorzowie Wlkp. Podstawą prawną jest Regulamin Organizacyjny, który daje takie uprawnienie Prezydentowi Miasta do powoływania pełnomocników i zespołów. Jest to zgodne z regulaminem organizacyjnym § 12: w sprawach istotnych dla funkcjonowania miasta, Prezydent Miasta drodze zarządzenia może powołać pełnomocników lub zespoły zadaniowe, określając formę, zakres i działanie. W skład zespołu zadaniowego mogą wchodzić pracownicy Urzędu oraz osoby spoza Urzędu. Tak więc podstawą prawną do powołania takiego zespołu jest regulamin organizacyjny obowiązujący w naszym Urzędzie. Zespół taki został powołany i w trybie obecnym z tego, co mi wiadomo pracuje. Do decyzji Prezydenta należy czy kieruje to do Wydziału Audytu Wewnętrznego, czy w tym zakresie powołuje konkretny zespół, w skład którego mogą wchodzić pracownicy, którzy również są pracownikami Wydziału Audytu Wewnętrznego. Pytanie trzecie - na takie sformułowanie trudno mi w ogóle odpowiedzieć. Komisja Rewizyjna jest organem kontrolnym Rady, Prezydent jest organem wykonawczym, każdy w swoim zakresie może prowadzić określoną kontrolę. Natomiast samo to sformułowanie, które cały czas jest powtarzane, że Prezydent odmówił przedstawienia określonych dokumentów Komisji Rewizyjnej – nie wiem, nie widziałam pisma, które zostało skierowane od Prezydenta Miasta do Komisji Rewizyjnej, czy faktycznie Prezydent powiedział: Szanowna Komisjo poczekajmy, ponieważ w chwili obecnej te dokumenty jeszcze są zbierane i w związku z powyższym przedstawię je w terminie późniejszym. Miałabym prośbę, jeśli Przewodniczący Komisji Rewizyjnej posiada treść tego pisma, to może odczytałby czy faktycznie Prezydent, kategorycznie odmówił dostarczenia tych dokumentów, bo tutaj padają takie zarzuty, czy poprosił o poczekanie?

Krzyszyna Sibińska – chciałabym prosić o odpowiedź: Komisja Rewizyjna prosi o dokumenty - nie ma chyba tak w praktyce, że odwleka się udostępnienie dokumentów?

Jolanta Ruszczak – nie będę dyskutowała w chwili obecnej w takim kontekście. Nie jestem tutaj ani radnym, ani osoba reprezentującą. Stwierdzam to co prawo mówi. Takie możliwości są, jeśli Prezydent w tym momencie poprosił o poczekanie – to oczywiście decyzja należy do Komisji Rewizyjnej co zrobi z tym dalej? Czy natychmiast potrzebuje te dokumenty czy faktycznie poczeka aż te dokumenty dostanie?

Krzyszyna Sibińska – abstrahując od Komisji Rewizyjnej: przychodzi kontrola z innej instytucji do Urzędu i proszą o dostarczenie dokumentów – czy wtedy też Prezydent mówi poczekajcie aż przygotuje?

Jolanta Ruszczak – tak, nie ulega wątpliwości. Kontrola jest zawsze kontrolą zapowiedzianą, wcześniej otrzymujemy informacje, że taka kontrola będzie przeprowadzona, występują jakie dokumenty potrzebują konkretnie i wtedy dokumenty te są przygotowywane i dostarczane do osób kontrolujących. Taka jest procedura kontroli.

Krzyszyna Sibińska – na pytania radnego S.Pieńkowskiego – odpowiedź w formie pisemnej.

Robert Jałowy – pozytywną informację usłyszeliśmy tutaj od prawnika cyt: każdy w swoim zakresie może prowadzić kontrolę – to oznacza, że Komisja Rewizyjna de facto może wejść i rozpocząć kontrolę. Musimy sobie jedną rzecz uświadomić, jednym aspektem jest to, że wchodzi się z upoważnieniem na kontrolę i prosi się o dokumenty; rzeczywiście czeka się na te dokumenty. Z tym, że przypominam, że jest to kontrola problemowa i sprawdzająca, czyli ona trwa 10 dni roboczych, a więc wydawanie tych dokumentów powinno być dosyć dynamicznie zrobione. Druga sprawa to hierarchia, są organy kontroli wyższego i niższego rzędu. Wiadomo, że jeśli Wydział Kontroli Wewnętrznej prowadzi np. w Urzędzie jakąś kontrolę i pojawia się NIK, to wówczas Wydział Kontroli Wewnętrznej przerywa tą kontrolę i przekazuje swoje dokumenty do NIK-u. Jeżeli przyjmujemy tą logiczną procedurę to w tym momencie działanie różnych zespołów kontrolnych w tym samym obszarze, w tej samej instytucji jest niesłychanie utrudnione i prawie niemożliwe. Teraz wracam do zdania: każdy w swoim zakresie może prowadzić kontrolę - w takim razie jak może prowadzić skoro nie wiemy, który z tych organów jest wyższego rzędu? Czy powołany zespół, czy Komisja Rewizyjna Rady Miasta? Tutaj troszeczkę, mówiąc kolokwialnie, jesteśmy w kropce?

Krystyna Sibińska – tego na pewno nie rozstrzygniemy dzisiaj. Pytania radnego S. Pieńkowskiego – wniesione zostały do protokołu. Radny R. Surowiec zadał pytania p. T. Mitce – czy Pan może odpowiedzieć?

Tadeusz Mitka – dyrektor Wydz. Inwestycji – chciałbym podziękować Radzie Miasta za zaproszenie mnie na sesję, ale zanim odpowiem na pytanie radnego R. Surowca chciałbym zapytać prawnika czy w sytuacji w jakiej się znajduję w tej chwili, czyli jestem dyrektorem Wydziału Inwestycji na wypowiedzeniu i zwolnionym ze świadczenia pracy – czy mogę udzielać odpowiedzi na takie pytania?

Jolanta Ruszczyk – (z sali) – to Pana decyzje, jeśli nie są tajemnicą służbową, to wszelkie informacje mogą być udzielone.

Tadeusz Mitka – zanim zacznę odpowiadać na pytanie p. Surowca chciałbym odnieść się do dwóch kwestii. Pierwsza to wypowiedzenie mi umowy o pracę przez Prezydenta. Jako mój pracodawca miał takie prawo, jednak sposób w jaki to zrobił wymaga krótkiego komentarza. Wypowiedzenie jest standardowe, niedopełnienie obowiązków pracowniczych poprzez brak nadzoru jako kierownika komórki organizacyjnej nad realizacją zadań wchodzących w zakres kompetencji Wydziału Inwestycji, a przez to utratę zaufania. Takie wypowiedzenie może każdy otrzymać, bo każdemu pracownikowi można zarzucić, że za mało się przykłada do pracy, można było zrobić więcej lepiej. Ale późniejsze wypowiedzi Prezydenta dla mediów gorzowskich naruszyły moje dobre imię, powiązując mnie, moje nazwisko z zarzutami dotyczącymi budowy CEA, podejrzeniami popełnienia przestępstwa, narażenia finansów miasta na kilku milionowe straty. Z tym nie mogę się zgodzić i jak każdy człowiek mam prawo, ale i obowiązek bronić swojego dobrego imienia i honoru. I to zamierzam w tej chwili zrobić. Zarzucam w tej chwili Prezydentowi, stawiam 3 zarzuty: niedopełnienia obowiązków pracodawcy wobec mnie jako pracownika w trzech przypadkach: 1. kiedy zostałem wybrany w drodze konkursu na dyrektora Wydziału Inwestycji Prezydent nie dopilnował obowiązku formalnego, protokolarnego przekazania mi spraw Wydz. Inwestycji i zadań, które ten Wydział prowadził. Prosiłem mojego poprzednika, p. Żelazowskiego żeby taki protokół został stworzony. Nie doczekałem się tego, w związku z tym sporządziłem notatkę służbową na ten temat i

poinformowałem Prezydent U.Stolarską. Nie wiem czy Prezydent U.Stolarska nie chciała, czy też nie miała takiego wpływu na p.Żelazowskiego, który wtedy był Pełnomocnikiem Prezydenta i w związku z tym podlegał bezpośrednio Prezydentowi, a nie pod p.U.Stolarską. W związku z tym p.U.Stolarska nie wyegzekwowała tego od p.Żelazowskiego. Drugi zarzut jest taki, że przez 6 miesięcy nie miałem zakresu czynności i obowiązków, jaki powinien otrzymać dyrektor Wydziału Inwestycji od swojego pracodawcy. Na moje pytanie kiedy taki zakres czynności i obowiązków otrzymam p.Stolarska powiedziała, że mam go sobie sam opracować i dać do podpisu. Opracowałem w wolnej chwili i podpisałem ten zakres czynności i obowiązków 1 lipca 2010r., czyli pół roku po objęciu przez mnie funkcji dyrektora Wydz.Inwestycji. Trzeci zarzut dotyczy mojego wypowiedzenia. Kiedy otrzymałem wypowiedzenie pracy zostałem jednocześnie wysłany na zaległy urlop wypoczynkowy i zwolniony z pełnienia obowiązków służbowych, czyli ze świadczenia pracy? To z kolei spowodowało, że uniemożliwiło mi w zasadzie możliwość przekazania Wydz.Inwestycji i tych wszystkich zadań, którymi do tej pory zarządzałem dla p.Agnieszki Skrzeczkowskiej, która została pełniącą obowiązki dyrektora Wydziału od tego dnia kiedy otrzymałem wypowiedzenie, czyli od 15 lutego. Teraz mogę odpowiedzieć na zadane przez p.Surowca pytania czy beton architektoniczny został pominięty w dokumentacji projektowej. O betonie architektonicznym dowiedziałem się na sesji 10 listopada ubr. Jeśli nie przekazano mi Wydz.Inwestycji i spraw dotyczących zadań inwestycyjnych prowadzonych przez II Oddział kierowany przez p.K.Heppa, kiedy p.Żelazowski nigdy nie wspomniał mi o problemie betonu architektonicznego, że on jest jeszcze nierozstrzygnięty, niezafatwiony do końca, jeżeli takiej informacji nie uzyskałem od p.Krzysztofa Heppa - kierownika Oddziału, który razem z p.Żelazowskim budowę CEA przygotowywali i nadzorowali od 2006r., jeżeli takiej informacji nie uzyskałem też od Prezydent U.Stolarskiej, a która taką wiedzę miała, ponieważ parafowała odpowiedź udzieloną radnemu R.Surowcowi, na jego interpelację, jeżeli prawie przez cały 2010r. uczestnicząc w naradach budowy CEA ani razu nie pada sformułowanie betonu architektonicznego, jeżeli w żadnym protokole z rad budowy, na których nie byłem z różnych przyczyn, ale każdy protokół czytałem i w tych protokołach takie pojęcie nie istnieje, jeżeli patrząc na realizację budowy widzę jak rośnie jak na drożdżach sam obiekt Filharmonii, jeżeli w lutym 2010r. wykonawca przystępuje do robót związanych z budową parkingu podziemnego to znaczy, że musiał otrzymać polecenie rozpoczęcia robót od inżyniera kontraktu. A to znaczy dalej, że inżynier kontraktu musiał mieć pozwolenie na budowę na ten parking podziemny. To pozwolenie zostało wydane chyba 14 października 2009r., a żeby pozwolenie na budowę zostało wydane musiała być sporządzona dokumentacja projektowa i ta dokumentacja projektowa już była. Ona została sporządzona na podstawie zatwierdzonej przez Prezydenta Jędrzejczka koncepcji budowy tego garażu podziemnego, przy czym ta koncepcja też nic nie mówiła o betonie architektonicznym, bo nie należy to do sfery koncepcji. Kwestie tego czy beton architektoniczny ma być, czy ma go nie być, to rozwiązuje projekt budowlany, ewentualnie projekt wykonawczy. Projekt budowlany był już gotowy w maju 2009r. kiedy to generalny wykonawca przekazał projekt budowlany dla inżyniera kontraktu w celu wniesienia uwag do tego projektu. Tak się złożyło, że te uwagi inżynier kontraktu wniósł dopiero w październiku, po interpelacji radnego p.R.Surowca. W sierpniu 2009r. ten sam

projekt budowlany zostaje przekazany do Wydz.Inwestycji, tak samo do zaopiniowania, czy do wniesienia uwag. Projekt z pismem od generalnego wykonawcy otrzymał i podpisał kierownik Oddziału – K.Hepp. Również Wydz.Inwestycji nie zajął stanowiska w tej sprawie. A później stało się tak, że była interpelacja radnego we wrześniu 2009r. i po tej interpelacji została udzielona radnemu odpowiedź. Ta odpowiedź, dzisiaj mogę ze stanowczością powiedzieć, że ona nie zawierała całkowitej prawdy. Dlatego, że w tej odpowiedzi napisano, że generalny wykonawca jest w trakcie opracowywania projektu budowlanego, czy dokumentacji projektowej i na sprawy poruszone w interpelacji, inżynier kontraktu jak i zamawiający zwróci szczególną uwagę. Podkreślam, że projekt budowlany był już gotowy w maju 2009r., a projekt wykonawczy branży konstrukcyjno-architektonicznej chyba w sierpniu 2009r., a zatem przed udzieleniem radnemu odpowiedzi. Projekt budowlany opracowywało Biuro Projektowe Budopol S.A., które to Biuro też opracowywało dokumentację projektową na budynek Filharmonii? Projekt wykonawczy branży konstrukcyjno-architektonicznej opracowywała firma Stalko Sp. z o.o. Zarówno w jednym i drugim projekcie beton architektoniczny był pominięty, on w tych projektach nie istnieje. O tym wszystkim nie mogłem wiedzieć wcześniej póki się nie dowiedziałem, że ten beton architektoniczny jest jeszcze jakby nie do końca rozstrzygnięty, nie do końca jest zgoda miasta na to. Kiedy na sesji 10 listopada 2010r. o tym betonie architektonicznym się dowiedziałem więc po sesji sięgnąłem po odpowiednie dokumenty, sięgnąłem do materiałów przetargowych, sięgnąłem do pytań, sięgnąłem do programu funkcjonalno-użytkowego, jeszcze raz wziąłem dokumentację projektową i wykonawczą i poinformowałem Prezydent U.Stolarską, że niestety, ale nie ma jeszcze decyzji co do betonu architektonicznego czy on ma być, czy ma nie być? W związku z tym dopiero po powzięciu takiej informacji na sesji i ponieważ była to końcówka roku, kiedy Wydz.Inwestycji i ja, bardzo dużo zadań i czasu poświęcamy na sprawy bieżące, czyli odbiory zadań inwestycyjnych, fakturowanie, opisywanie faktur, a trzeba powiedzieć, że w październiku z reguły spływa 30-40% faktur i wartości tych faktur. Jest to olbrzymia ilość tych faktur. W związku z tym, ponieważ tego czasu miałem niewiele, a odbywały się też wybory do samorządu, myślałem sobie, że nad tym tematem posiedzę w styczniu br. Tak się złożyło, że po raz pierwszy od 4 lat mojej pracy w Urzędzie 5 stycznia br. zachorowałem na zapalenie oskrzeli, chorowałem ponad miesiąc czasu. Chorowałem w czasie urlopu ponieważ miałem ponad 40 dni zaległego i w związku z tym pomimo otrzymania zwolnienia chorobowego, tzw.L-4, w uzgodnieniu z Prezydent U.Stolarską, poszedłem na urlop. Po powrocie z urlopu, 7 lutego 2011r. zająłem się dalszą pracą, w tym czasie dowiedziałem się, że Prezydent polecił pełniącemu obowiązki wówczas kierownika Oddziału p.Mirosławowi Dybce, który przejął funkcję kierownika Oddziału po p.K.Hepp, przedstawienie informacji na temat garażu podziemnego i betonu architektonicznego. Taka informacja została przez p.M.Dybkę przygotowana, do tej informacji załączono mnóstwo różnych dokumentów, kserokopii. W tej informacji również zostało podane, że beton architektoniczny jest pominięty, również tą informację podpisałem, bo stwierdziłem, że w świetle dokumentów, którymi dysponował Wydz.Inwestycji w tym czasie kiedy ta informacja była sporządzana, to wszystko jest zgodnie z prawdą i dokumentami, które Wydz.Inwestycji posiadał. Po 7 dniach dostałem wypowiedzenie.

Robert Surowiec – jeśli w tym momencie ktoś z radnych ma wątpliwości dlaczego ta sesja została zwołana to myślę, że powinien wstać i teraz to powiedzieć. Rozumiem też dlaczego nie ma Prezydenta. Myślę, że ktoś z gaśnicą powinien się tam, pod gabinetem pojawić, bo chyba w tym momencie zaczęło się palenie dokumentów

Krystyna Sibińska – bardzo proszę powściągnąć takie różne domysły.

Robert Surowiec – wysłuchałem z wielką uwagą tego wszystkiego co mówił dyrektor, jestem porażony tym, że usłyszałem to czego domyślaliśmy się chyba tutaj wszyscy, nawet Ci którzy dziś tak karnie bronią Prezydenta, podejrzewali to, że w tej inwestycji jest coś nie tak. Już dzisiaj wiemy, że na pewno jest coś nie tak. Jeśli Prezydent Miasta w odpowiedzi na interpelacje radnego Rady Miasta kłamie na piśmie, to jest coś niesłychane, udziela fałszywych informacji. To jest poświadczenie nieprawdy. To jest przestępstwo. Jeśli słyszymy, że Prezydent Miasta i służby Prezydenta Miasta antydatują dokumenty tylko dlatego, że radny zdał jakieś niewygodne pytanie, to jest fałszowanie dokumentów. Myślę, że dla historyków będzie to data, którą będą pamiętać, bo dziś się rozpoczął ostatni dzień urzędowania Prezydenta Tadeusza Jędrzejczaka. Ta lista przestępstw, które przychodzą mi do głowy jest niewiarygodna.

Krystyna Sibińska – nie jesteśmy na sali sądowej, bardzo proszę, jeszcze raz o powściągliwość.

Robert Surowiec – do p.T.Mitki mam pytanie: czy Pana zdaniem Prezydent Miasta miał wiedzę odnośnie tego betonu? Czy Prezydent miał wiedzę o tym, że buduje się tą inwestycję z czegoś innego? Czy to p.Stolarska, czy inne osoby, czy p.Żelazowski, czy Pana zdaniem Prezydent miał taką wiedzę? Bardzo bym chciał wiedzieć.

Tadeusz Mitka – trudno mi powiedzieć, czy Prezydent wiedział o tym, czy nie wiedział, mógł tak samo jak ja rzeczywiście dowiedzieć się o tym fakcie dopiero na sesji jesiennej. Mogę tylko powiedzieć, że to Prezydent podpisywał odpowiedź na interpelację radnego, ale z tej odpowiedzi wynikało, że zamawiający czyli miasto i inżynier kontraktu będą na tą sprawę zwracać szczególną uwagę. Sytuacja była taka, że to się działo w tym samym praktycznie momencie kiedy był złożony projekt budowlany z wnioskiem o pozwolenie na budowę. To pozwolenie na budowę zostało wydane. W projekcie budowlanym, jak wcześniej powiedziałem, tego betonu architektonicznego nie było. Co nie znaczy, że nie można było jeszcze wprowadzić do projektu wykonawczego tym bardziej, że 2009r. jeszcze nie rozpoczęto robót na garażu podziemnym, bo de facto te roboty rozpoczęły się w lutym 2010r. A zatem był czas na to, żeby albo zdecydować się i zrezygnować z tego betonu architektonicznego, przychylając się do opinii Biura Projektów, które to Biuro stwierdziło, że nie ma sensu robienia konstrukcji ścian, stropów i słupów z betonu architektonicznego, jeżeli zakłada się malowanie stref parkowania? Można było zrobić na koniec cenę różnicową już wtedy w 2009r., sprawdzić czy jest to zgodne zapisami prawa zamówień publicznych. Jeśli jest to zgodne to dopuścić, bo według mego przekonania to są zbędne pieniądze wydawane na ten beton architektoniczny i dobrze się stało, że ten garaż został wykonany nie z betonu architektonicznego, tylko z normalnego betonu konstrukcyjnego. Natomiast bardzo późno, bo dopiero w grudniu 2010r. generalny wykonawca przedstawił wycenę różnicową między kosztem wyprodukowania 1m³ betonu architektonicznego, a kosztem wyprodukowania 1m³ betonu zwykłego, konstrukcyjnego i dostawanego betonu na budowę. Ta wycena nie obejmowała wszystkiego, sprowadzała się do wyceny tylko samego betonu, a nie ścian

konstrukcyjnych, słupów czy stropów, które wymagały oprócz betonu jeszcze solidnego i dobrego deskowania. Z tych wcześniejszych wyliczeń sprawdzonych przez inżyniera kontraktu wynikało, że generalny wykonawca poniósł dodatkowe koszty w wysokości ok.90tys.zł./brutto. Zakładają, że oszczędności z tytułu zamiany betonu architektonicznego na beton konstrukcyjny i wykonanie pewnych robót zamiennych podnoszących standard tego garażu podziemnego, a prawdę mówiąc samego pawilonu wejściowego spowodowało poniesienie tych dodatkowych kosztów przez generalnego wykonawcę. Dziwnym jest tylko, że nie wystąpił do miasta z roszczeniem te dodatkowe koszty.

Krystyna Sibińska – myślę, że nikomu nie przeszkadza, że garaż jest w normalnej technologii wykonany, jeśli to jest tańsza technologia. Cała sprawa rozbija się o pytanie ile miasto na tym zaoszczędziło? Przy tak dużej inwestycji jest to chyba zasadne pytanie. Są to publiczne pieniądze, duże pieniądze, jeśli byliśmy w stanie coś zaoszczędzić, to mamy pieniądze na coś innego. Chyba od tego się ta cała sprawa zaczęła, że nikt nam nie potrafił powiedzieć ile zaoszczędziliśmy. W związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji, zamykam pkt.3, 4 i 5 porządku obrad.

Ad.6 Przyjęcie stanowiska Rady Miasta w sprawie nieprawidłowości przy budowie CEA.

Krystyna Sibińska – wszyscy radni otrzymali na piśmie projekt stanowiska, które stanowi załącznik nr 8 do protokołu. Czy do stanowiska są uwagi?

Marek Surmacz – sądzę, że w obecnym stanie rzeczy, czyli przy braku obecności Prezydenta, przy braku informacji złożonej przez Prezydenta i jakichkolwiek wyjaśnień, przyjmowanie stanowiska przez Radę Miasta ze stwierdzeniami o nieprawidłowościach zaistniałych przy budowie – to są jednoznaczne określenia, a my na dobrą sprawę z przedstawionych materiałów czy informacji, które sami posiadamy, czy informacji, które dotąd były udzielone, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że to wszystko jest obiektywnie nieprawidłowe, bo może prawidłowe są przekręty w naszym mieście.

Krystyna Sibińska – proszę o powściągliwość.

Marek Surmacz – mówię to sarkastycznie oczywiście, ale celowo podkreślam, że przyjmowanie stanowiska i wzywianie Prezydenta do należytego nadzoru to trochę jest po niewczasie, bo jeśli są materialne dowody na to, że udzielając odpowiedzi na interpelację Prezydent poświadczył nieprawdę, to jest podstawa do tego aby skierować zawiadomienie do Prokuratury, bo w takiej sytuacji dokument – odpowiedź na interpelację - jest instrumentem wyrażającym wolę kontroli przez radnego na władzę wykonawczą. Jeżeli się mówi w takim dokumencie nieprawdę to trzeba jeszcze udowodnić winę umyślną. Wyobrażam sobie, że Prezydent tłumacząc się powie, że został wprowadzony w błąd przez niższych urzędników. Tak się często zresztą tłumaczy, potem wszystkich przeprasza, potem znowu szydzi, lekceważy i poniża, i znowu przeprasza. Taki zazwyczaj funkcjonowania. Wydaje się, że przyjęcie tego stanowiska jest niecelowe. Trzeba doprowadzić do tego, żeby Prezydent wreszcie stanął przed Radą Miasta, przed opinią publiczną naszego miasta i udzielił tej informacji. Wtedy będziemy, na podstawie tak udzielonej informacji wnioskować.

Robert Surowiec – zgadzam się z tym, że nie powinniśmy i wycofuję to stanowisko, w związku z tym, że ono jest zbyt miękkie w stosunku do tego co dziś usłyszeliśmy. Zwracam się z prośbą o 5 minut przerwy.

Krystyna Sibińska – ogłasza 5 minut przerwy.

Po przerwie

Robert Surowiec – prosiłem o przerwę, chciałem przeanalizować czy nie powinniśmy skierować wniosku do Prokuratury o podejrzenie popełnienia przestępstwa przez p.T.Jędrzejczaka, związanego z tym, że wprowadzał mnie w błąd, z poświadczeniem nieprawdy. Natomiast mam wrażenie i stąd wniosek do Przewodniczącej o przekazanie całości nagrania z tej sesji, bo odnoszę wrażenie, że wniosek ten może być wielowątkowy, bo chyba o niejednym podejrzeniu o przestępstwie dzisiaj usłyszeliśmy. W związku z tym podtrzymuję wycofanie się wnioskodawców z punktu dotyczącego przyjęcia stanowiska Rady Miasta, mam wrażenie, że wyczerpaliśmy porządek obrad.

Krystyna Sibińska – a komu przekazać nagranie? Panu?

Robert Surowiec – byłbym zobowiązany.

Krystyna Sibińska – prośba do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o wystosowanie pisma do Prezydenta Miasta z prośbą o natychmiastowe udostępnienie wszelkich możliwych dokumentów, żeby Rada Miasta mogła uzyskać poprzez Komisję Rewizyjną jak najgłębszą, jak najszerszą wiedzę na ten temat.

Robert Jałowy – jestem przekonany, że Komisja Rewizyjna najnormalniej w świecie może rozpocząć prace, czyli wkroczyć. Jestem przekonany, także na podstawie tego co dzisiaj usłyszałem, że Komisja Rewizyjna ma uprawnienia wyższe niż pracownicy Urzędu Miasta, w związku z tym, zgodnie z obowiązującymi standardami, może rozpocząć prace i obowiązkiem Prezydenta i jemu podległych służb jest udostępnić natychmiast wszystkie dokumenty, które są Komisji Rewizyjnej w tym momencie potrzebne. Dopiero gdybyśmy się dowiedzieli, że jednak jest to niemożliwe wówczas byłoby to niepokojące.

Krystyna Sibińska – radny jest członkiem Komisji Rewizyjnej więc myślę, że prace będą przebiegały.

Marcin Kurczyna – jako członek Komisji Rewizyjnej chciałbym zwrócić się z apelem do Przewodniczącego abyśmy spotkali się w tej sprawie, dlatego, że praca Komisji Rewizyjnej nie musi opierać się tylko na dokumentach. Jak wynika z dzisiejszej sesji mogą to też być zeznania świadków czy wysłuchanie urzędników. Sądzę, że celowym byłoby spotkanie się i ustalenie o jakie dokumenty od Prezydenta nam chodzi, jakie dokumenty potrzebujemy. Celowym byłoby również sporządzenie listy osób, które należy wysłuchać w tej sprawie, bo w tej chwili mamy tylko wyjaśnienie jednego, byłego już dyrektora Wydz.Inwestycji, a jest też wiele innych osób, które powinniśmy przesłuchać. W sprawie składania doniesienia do Prokuratury pragnę przypomnieć, że zgodnie z § 106 Statutu: w razie powzięcia w toku kontroli uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, kontrolujący niezwłocznie zawiadamia o tym kierownika kontrolowanej jednostki i Prezydenta Miasta, wskazując dowody uzasadniające zawiadomienie. A więc takie dowody, które ewentualnie Komisja Rewizyjna uzyska również z zeznań świadków, byłyby konieczne aby takie zawiadomienie przedstawić.

Krystyna Sibińska – mamy mocną obsadę Komisji Rewizyjnej, w związku z tym wszyscy pilnie oczekujemy na efekty pracy.

Ad.7 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczącą Rady Miasta – Krystyna Sibińska zamyka obrady VIII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.16¹⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta

Krystyna Sibińska

Protokołowała
M.Matuszek